

## Jak rozmawiać z dziećmi na tematy tabu?

Tematy tabu funkcjonują w różnych przestrzeniach życia człowieka, także w wychowaniu. Są to tematy związane ze śmiercią, seksualnością, wyglądem innych ludzi. Dziecięca ciekawość nie ma granic. To właśnie zaciekawienie światem stanowi największy motor rozwoju dziecka. Z tego też powodu pytania o „koniec świata”, „Skąd się biorą dzieci?”, „Co to jest śmierć?” należy postrzegać właśnie jako przejawy właściwego rozwoju. Dziecko nie pyta, aby sprawdzić nasz poziom wiedzy. Dziecko pragnie jedynie zrozumieć dany temat na tyle, na ile jest poznawczo gotowe. Maluchy nie oczekują precyzyjnych wyjaśnień. Wystarczy zaspokoić ich ciekawość w zrozumiałym dla nich sposób. Kiedy więc usłyszymy pytanie od naszego smyka, warto skupić się na prostych i prawdziwych odpowiedziach.

**Śmierć** stanowi jeden z tematów tabu, których nieświadomie unikamy. Nie róbmy tego, bo śmierć jest częścią życia. Pozwólmy, by wszyscy dotknięci bolesnym losem i dorośli, i dzieci, mieli okazję do wyrażania uczuć w żałobie”. Dzieci tak samo jak dorośli mają prawo do swojej żałoby i otrzymania wyjaśnienia, co tak naprawę się stało. Mów o śmierci prostym i zrozumiałym dla dziecka językiem. Podczas rozmowy z młodszymi dziećmi unikaj określeń „zasnął”, „odszedł”, „jest już po drugiej stronie” czy „wyjechał”, „opuścił nas”, „śpi”. Każde z nich, będzie niezrozumiałe dla malucha i spowoduje pytania, takie jak: „Dokąd wyjechał?”, „Kiedy się obudzi?”. Podczas rozmów należy używać bezpośrednich i konkretnych zwrotów, np. „umarł”, „zmarł”, „nie żyje”. Warto pamiętać, że w wieku przedszkolnym występuje u dzieci magiczny sposób myślenia, który może przejawiać się m.in. w postrzeganiu śmierci jako odwracalnej. Dziecko może wyczekiwać powrotu zmarłej osoby, bo w końcu „wyjechała do nieba” czy „odeszła”. Warto zwrócić uwagę czy dziecko nie obwinia się za zaistniałą sytuację „Mama odeszła, bo byłem niegrzeczny” Podkreśl wtedy w rozmowie z dzieckiem, że śmierć po prostu jest i nie mamy na nią wpływu. Dzieci potrzebują prostego i konkretnego wytłumaczenia sytuacji, np. „Ten piesek umarł”. I tutaj warto objaśnić, co znaczy termin „umarł”, czyli np. „Po śmierci zostaje ciało, ale ono już nie oddycha, nie może się poruszyć, wstać i biegać. Kiedy coś lub ktoś umiera, nie wróci już do życia”.

Na pytanie „**Skąd się biorą dzieci**”? zrezygnujmy z opowiadań o kapuście i bocianie. Możesz powiedzieć: „Dzieci rosną w ciele mamusi. Jest na to takie specjalne miejsce. Pytanie „Ale tatusiu, skąd są te dzieci w brzuchu mamy?” nie oznacza, że nasza wcześniejsza odpowiedź była niewłaściwa. Dziecko będzie chciało dowiedzieć się z czasem jak najwięcej – na tyle, na ile będzie mogło pojąć

ze względu na swój wiek i poziom rozwoju. Jeśli pytania dziecka padają w sklepie czy innym publicznym miejscu, gdzie nie czujesz się komfortowo, nie warto uciszać dziecka lub odwracać jego uwagi. Powiedz: „Zadałeś ważne pytanie. Powiem ci, jak tylko wyjdziemy ze sklepu”.

Innym tematem tabu jest **wygląd**. Co odpowiemy na zadane głośno pytanie: „Mamo, a dlaczego ta pani nie ma nogi?”, „Tatusiu, a czemu ten pan jest taki gruby?”. Dorośli odpowiadają: „Nie należy pytać o te sprawy, to niegrzeczne, to brak kultury”. Jednak dziecko, które poszukuje odpowiedzi na to, co dostrzega jest po prostu ciekawe. Nie pyta, aby być nieuprzejme czy zawstydzić rodzica, dziecko poszukuje odpowiedzi, aby zrozumieć otaczającą je rzeczywistość. Dzieci nie potrzebują idealnych rodziców, ale jak najwięcej idealnych momentów, aby być razem, wspólnie z rodzicem. Każda codzienna sytuacja może być doskonałą okazją do rozmowy. Rozmawiajmy z dziećmi, aby wiedziały, znały odpowiedzi, ale także, aby same potrafiły w przyszłości rozmawiać na pewne tematy. Sięgnij do książek! Pamiętaj, że literatura to sposób na przekazanie dziecku pewnych prawideł życia. Zwłaszcza dla najmłodszych dzieci stanowi doskonały sposób na omówienie najtrudniejszych tematów.

*Opracowanie: s. Izabela Dziedzic, p. Małgorzata Pajdzik*